

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

W tej części artykułu pokazujemy, prawie rok po roku, jak J. F. Rutherford zmniejszał znaczenie C. T. Russella dla organizacji oraz jak eliminował go z nauk Towarzystwa Strażnica. Kończymy dociekania na roku 2013, kiedy już definitywnie usunięto pastora nawet ze składu zbiorowego gremium "niewolnika wiernego i roztropnego".

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

W pierwszej części tego artykułu ukazaliśmy jak rodził się i narastał kult osoby C. T. Russella (zm. 1916), prezesa Towarzystwa Strażnica. Poniżej zaś przedstawiamy etapy odchodzenia od tego kultu i zastąpienie go wodzowskim kierownictwem J. F. Rutherforda.

Rok 1926

Wydaje się, że żadna nowa publikacja w roku 1926 nie nazwała już C. T. Russella „sługą wiernym i roztropnym”, choć tego nie zanegowano jeszcze.

Angielska *Dokonana Tajemnica* jeszcze w edycji z roku 1926 zawierała wszystkie tytuły C. T. Russella (z Mt 24:45, Ap 3:14 i Ez 9).

W roku 1926 ukazał się artykuł pt. *Jasna Światłość* (*Strażnica* 01.05 1926 s. 131-136 [ang. 15.04 1926 s. 115-120]), w którym napisano, że C. T. Russell zmieniał swoje niektóre pierwotne nauki (np. o nowym przymierzu, o usprawiedliwieniu [jw. s. 132]) oraz, że objawianie nie zakończyło się na jego osobie, ale trwa nadal: „światło będzie nadal przyświecało, oświecając ścieżkę usprawiedliwionych aż do dnia doskonałego” (jw. s. 135).

W artykule tym pisano też o błędach w książkach C. T. Russella:

„Ale później wyszedł pierwszy tom Wykładów Pisma Świętego, z wydaniem którego niektórzy znowu myśleli, że w nim została wyjawiona cała prawda. Lecz z biegiem czasu wychodziły następne tomy Wykładów Pisma Świętego i z każdym wydaniem autor porobił pewne zmiany, a to dzięki otrzymaniu większego światła” (*Strażnica* 01.05 1926 s. 132).

„Pomyłki są w siódmym tomie; i pomyłki są we wszystkich tomach WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO oraz we wszystkich innych publikacjach Towarzystwa, a nawet w tłumaczeniach Biblii” (*Strażnica* 01.10 1926 s.

295).

W jednej z publikacji podano, że w kwietniu 1926 roku zaprzestano studiować Tomy:

„Te *Wykłady Pisma Świętego*, przetłumaczone na liczne języki i rozpowszechnione w milionach egzemplarzy, w ciągu wielu lat, aż do kwietnia 1926 roku, służyły licznym zborom na całej ziemi za podręczniki do tygodniowych badań biblijnych” (*Strażnica*, wyd. polonijne, maj 1951 s. 74 [ang. 15.07 1950 s. 214]).

W miesiąc później Towarzystwo Strażnica wydało nową książkę swego prezesa J. F. Rutherforda:

„Książka *Wyzwolenie*, którą opublikowano na walnym zgromadzeniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego w maju 1926 roku w Londynie, podawała...” (*Strażnica* Rok CI [1980] Nr 12 s. 7).

„Wreszcie w maju 1926 roku na zgromadzeniu w Londynie przyjęto rezolucję zatytułowaną »Świadectwo dla władców świata«. Otwarcie obwieszczała ona prawdę o Królestwie Bożym oraz o nadchodzącej zagładzie systemu podległego Szatanowi. Na tym samym zgromadzeniu ogłoszono wydanie dobitnej książki *Wyzwolenie*, która była pierwszą z serii publikacji mających zastąpić *Wykłady Pisma Świętego*. Lud Boży spoglądał teraz w przyszłość, a nie wstecz” (*Strażnica* Nr 21, 1993 s. 12; por. *Pilnie zważaj na Proroctwa Daniela!* 1999 s. 304).

W roku 1926 Towarzystwo Strażnica oferowało po 35 centów pamiątkę związaną z C. T. Russellem (por. też poniżej w roku 1927):

Pastor Russell Souvenir, Photos.....35 (ang. *Strażnica* 01.11 1926 s. 335).

W angielskiej *Strażnicy* z 15 listopada 1926 roku (s. 338) Towarzystwo Strażnica zamieściło informację, że pewne wydawnictwo niezależnych badaczy Pisma Świętego opublikowało kilka lat temu (w 1923 r.) książkę zawierającą wspomnienia dotyczące pastora Russella. Jednak ustosunkowało się ono do tego krytycznie pisząc, że wydawcom chodzi tylko o pieniądze oraz iż nie zgadza się z pewnymi jej treściami. W związku z tym odradza kupna tej publikacji (patrz też *Strażnica* 01.10 1923 s. 303 [ang. 15.09 1923 s. 287]). Chodzi o następujące dzieło:

The Laodicean Messenger: Being the Memoirs of the Life, Works and Character of That Faithful and Wise Servant of the Most High God (1923) znane też pod tytułem *MEMOIRS OF PASTOR RUSSELL*.

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

Współautorem tej książki był jeden z sekretarzy C. T. Russella, a mianowicie L. W. Jones:

The book was written by William N. Wisdom and L.W. Jones, who at that time were prominent members of the International Bible Students Association.

<https://archive.org/details/TheLaodiceanMessenger>

Rok 1927

W roku 1927 ukazała się ostatnia edycja angielska książki *Dokonana Tajemnica*. Została ona zmieniona! Usunięto z niej długi wstęp (zamieszczono bardzo krótki), w którym występują wszystkie najważniejsze tytuły C. T. Russella oraz odrzucono cały komentarz do Księgi Ezechiela, w którym pisano o „mężu z kałamarzem”. Jednak w omówieniu Ap 3:14 nadal pastor uznawany jest za „posłańca Laodycejskiego” (ang. *Dokonana Tajemnica* 1927 s. 53).

Pomimo tego, że w roku 1926 odstawiono tomy C. T. Russella, to jednak w roku 1927 napisano, że Bóg użył go do napisania *Wykładów*:

„Wtóra obecność Chrystusa datuje się od roku 1874. Od tego czasu i dalej wiele prawd, które były ukryte przez nieprzyjaciela, onego Szatana, poczęło być przywracane rzetelnemu Chrześcijaninowi. (...) w ten sam sposób Pan użył Karola T. Russell’a, by ten zwrócił uwagę ludzi na wyrozumienie Biblii, a szczególnie tych prawd, które były usunięte przez wymysł Djabła i jego ajencje. A ponieważ, że to był czas właściwy, czas Pański, by te prawdy były przywrócone, dlatego Bóg użył Karola T. Russell’a do napisania i do wydania książek znanych jako *Wykłady Pisma Świętego*, przez które wielkie fundamentalne prawdy planu Bożego były oczyszczone. Szatan jak zawsze tak i wtedy starał się wszelkimi możliwymi sposobami, by zniszczyć te książki, ponieważ one tłumaczyły Pismo Święte” (*Stworzenie* 1928 [ang. 1927] s. 140).

W roku 1927, już w styczniu, ogłoszono, że C. T. Russell nie mógł być „wielkim człowiekiem”:

„W rzeczywistości nie było żadnego wielkiego człowieka na ziemi od dni Jezusa. Bardzo niebezpieczną rzeczą jest uwielbianie ludzi” (*Strażnica* 01.01 1927 s. 7 [ang. 01.01 1927 s. 7]).

W roku 1927, także w styczniu, ogłoszono, że C. T. Russell nie mógł być sam „stróżem” z tekstu Ez 33:7:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

„Ezechjela 33:7 (...) wielki Stróż nad Swemi dobrami postanowił Swych pomazańców na straży jako stróżów, aby dopilnowywali spraw królestwa Mesjaszowego” (*Strażnica* 01.01 1927 s. 13; por. *I.B.S.A. Year Book* 1927, tekst do rozważań na 15 lutego 1927 r.).

W lutym 1927 roku ogłoszono, że C. T. Russell nie jest sam „sługą wiernym i roztroprnym”, lecz iż jest nim cały ostatek pomazańców:

„Dnia 15 lutego [w języku polskim 1 kwietnia] 1927 wydanie tego czasopisma wyraźnie pokazało biblijny dowód na udowodnienie, że »wierny i roztroprny sługa«, któremu Pan Jezus zlecił wszystkie dobra i uczynił go władcą [ang. *and makes him ruler*], nie jest i nigdy nie był poszczególny człowiek na ziemi, lecz że zobrazowany przez Jozuego sam, Pan Jezus stanowi głowę klasy »wiernego i roztroprnego sługi« (Mateusza 24:45-47)” (*Strażnica* 01.05 1939 s. 138 [ang. 01.03 1939 s. 75]).

„Przez szereg lat zwykło się mniemać, że ten »niewolnik wierny i roztroprny« był jakimś jednym mężem lub jakimś odpowiedzialnym urzędem, który powinien być spełniony przez pojedynczego męża. Lecz czy widzialna organizacja teokratyczna jest zależna od jakiegoś pojedynczego męża pod względem duchowego »pokarmu na czas słuszny«? Nie” (*Strażnica* Nr 4, 1956 s. 5, art. „Uznawanie organizacji teokratycznej przez wzgląd na życie” [ang. 01.09 1954 s. 532]).

Pomimo tego jeszcze w roku 1927 w angielskiej wersji książki pt. *Harfa Boża* nadal C. T. Russell zwany był „sługą wiernym i roztroprnym” (s. 237-240).

Podajemy ten tekst według wersji polskiej, w której aż do roku 1930 fragment ten zamieszczano (w angielskiej wersji w roku 1928 fragment ten usunięto):

„Tu zaznaczamy chwalebne spełnienie się obietnicy Pańskiej względem specjalnego sługi, co jest dalszym dowodem Jego wtórej obecności od r. 1874. W odpowiedzi na zapytanie co do Jego wtórej obecności, Jezus rzekł: »Któryż tedy jest sługa wierny i roztroprny, którego postanowił pan jego ...« Ew. Mateusza 24:45-47. Około r. 1870 Karol Taze Russell, pochodzący z Allegheny, Pennsylvanii, wówczas prawdziwie poświęcony Chrześcijanin i pilny badacz Słowa Bożego (...). Niezawodnie Pastor Russell zajmował stanowisko owego specjalnego sługi, które mu Pan przygotował, i jako taki spełniał urząd mądrego i wiernego szafarza, wydając pokarm na czas słuszny dla domowników wiary. Pastor Russell skończył swój ziemski bieg w r. 1916. (...) Ci chrześcijanie nie są naśladowcami pastora Russell’a lecz naśladowcami Pana, którzy pożywają z pokarmów, które Pan przygotował dla nich przez Swego wiernego i mądrego sługę” (*Harfa Boża* 1921, 1929, 1930 s. 245-246, 247-248).

Prócz tego w specjalnym dodatku, w kolejnej angielskiej edycji tomu pierwszego pt. *Boski Plan Wieków* z roku 1927 (także z roku 1923 i 1924), nazwano jeszcze C. T. Russella „sługą wiernym i roztroprnym” (s. 7). Niestety polski odpowiednik z roku 1925 nie zawiera interesującego nas fragmentu. Jest to ten sam tekst,

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

który zamieszczono kiedyś w roku 1916 i cytujemy go po polsku ze *Strażnicy*:

„Tysiące czytelników Pastora Russella wierzy, iż on to wypełniał urząd »wiernego sługi«, i że jego wielka praca była dla Domowników wiary, pokarmem we właściwym czasie. Jego skromność i pokora nie pozwalały mu otwarcie przyswajać sobie tego tytułu, lecz w prywatnej rozmowie przyznawał się do tego” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 3 [ang. 01.12 1916 s. 5998, reprint]).

Jeszcze pod koniec roku 1927 Towarzystwo Strażnica oferowało po 35 centów pamiątkę związaną z C. T. Russellem:

Pastor Russell Souvenir, Photos.....35 (ang. *Strażnica* 01.11 1927 s. 335).

Była to zapewne wyprzedaż, bo w następnych latach nie było już tej pamiątki w ofercie (patrz też ang. *Strażnica* 01.11 1926 s. 335).

Rok 1928

W angielskiej wersji książki pt. *Harfa Boża* z roku 1928 usunięto fragment o C. T. Russellu jako „słudze wiernym i roztropnym”. Naukę tą zmieniono, jak podaliśmy, w lutym 1927 roku (pomimo tego nauka ta występuje nadal w polskiej wersji omawianej książki wydanej w roku 1929 i 1930).

Towarzystwo Strażnica w roku 1928 zaprzeczyło, że „posłaniec” i „anioł” Laodycejski z tekstu Ap 3:14 jest pojedynczą osobą związaną z C. T. Russellem:

„»Aniołem« lub posłańcem Laodycejskiego kościoła nie może być jednostka. Pan nie powierza interesów swego królestwa żadnej pojedynczej osobie. (...) Zatem posłańcem Laodycejskim jest zbiorowe grono wiernych członków w Chrystusie” (*The “angel” or messenger of the Laodicean church could not be an individual. The Lord is not committing his kingdom interests to any one person. (...) The messenger of Laodicea, therefore, is the collective body, faithful members in Christ.* – ang. *Strażnica* 01.11 1928 s. 324; patrz też ang. *Strażnica* 01.07 1928 s. 199).

Rok 1929

Jak wspomnieliśmy powyżej, od roku 1917 C. T. Russella uważano za „najjaśniejszego ze wszystkich reformatorów”.

W roku 1929 (po polsku w roku 1930) wspomniano jeszcze pastora jako reformatora i oczyszczającego lud Boży, ale w dalszej części cytowanego artykułu wskazano, że dopiero po jego śmierci w roku 1918 nastąpiło to oczyszczanie i reforma:

„Największa reformacja pomiędzy ludem Bożym, jaka kiedykolwiek była podejmowana przez któregokolwiek człowieka, była ta w której Brat Russell brał udział, a jednak, tak jak fakta jakoteż i Pisma wskazują, to nawet i ta nie osiągnęła zupełnego oczyszczenia ludu Bożego. (...) Było to właśnie w roku 1918, że Pan przeszedł do Swojej świątyni i rozpoczął dzieło sądzenia czyli oczyszczania Swego mianującego się ludu” (*Strażnica* 01.02 1930 s. 39 [ang. 01.12 1929 s. 359]).

Odrzucono więc zdecydowanie zasługi C. T. Russella w tej kwestii.

W roku 1929 tak też napisano o czcicielach C. T. Russella, którzy nieliczni zapewne byli jeszcze w organizacji (część z nich odeszła w roku 1932), a większość już znajdowała się w niezależnych grupach badaczy Pisma Świętego:

„Jednakowoż oni nadal przypisują sobie, iż służą Jehowie, lecz wyrażają się, że to może być właściwie uczynione jedynie przez i z poręki »wiernego i roztropnego sługi« i przypisują, iż był to jeden człowiek, który według ich mniemania wyprowadził lud Boży z symbolicznego Egiptu. Oni to zawdzięczają człowiekowi zamiast Jehowie Bogu. Oni ustanawiają swój własny sposób czczenia Boga przez utworzony sposób człowieka, a przeto ich bieg jest przypodobany do »obrzydliwości Samarji«” (*Strażnica* 01.02 1930 s. 40 [ang. 01.12 1929 s. 360]).

Rok 1930

W roku 1930 J. F. Rutherford wydał nowy komentarz do Apokalipsy św. Jana. Nazwisko Russell nie pojawiło się w nim ani razu!

Przypomnijmy, że w poprzednim komentarzu, wydawanym w latach 1917-1927, a rozprowadzanym jeszcze na początku lat 30. XX wieku, słowo to padało około 260 razy.

Padają w nim jedynie cztery zwroty o prezydencie lub prezesie („prezydent Towarzystwa” – s. 18 i 19; „żona prezydenta Towarzystwa” – s. 29), w których krytykuje się osoby wierne naukom i osobie C. T. Russella:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

„Był to przywilej i obowiązek ówczesnego organizatora i prezesa Towarzystwa przodować w owym czasie w głoszeniu ewangelji” (*Światło* 1930 t. 1, s. 18).

„Jest to dobrze znany fakt, że od czasu przyjścia Pana do swojej świątyni w roku 1918 wielu z kościoła Bożego, którzy brali udział w zjazdach i zebraniach, nie byli czynnymi. Wielu z nich mówiło mniej więcej co następuje: »Wszystko światło co do Słowa Bożego przyszło przed rokiem 1917; mamy tę prawdę i chcemy się dalej nią karmić i nad nią rozmyślać; Pan ustanowił jednego człowieka mądrym i roztroprnym sługą i chociaż tenże opuścił ziemię, to jednak w dalszym ciągu wykonywa pracę Bożą na ziemi i postanowiony jest nad kościołem Pańskim, a ponieważ jesteśmy uprzywilejowanymi przez Boga i mamy prawdę, przeto cieszymy się większymi bogactwami, rozmyślając nad owymi rzeczami, które on napisał przed rokiem 1916, i karmimy się nimi; wyrobiliśmy przyjemny i ładny charakter; przeszłość nasza pokazuje, że ujmowaliśmy się gorliwie za Panem, wobec czego polegamy na skarbach, któreśmy przez to zdobyli; niczego nie potrzebujemy, gdyż odpoczywamy na laurach i czekamy, aż będziemy zabrani do nieba. Niema powodu, dla którego mielibyśmy ściągnąć na siebie hańbę, chodząc od domu do domu i opowiadając ludziom o organizacji szatańskiej i organizacji Bożej. Jesteśmy bowiem lepszymi od tych drugich, niech oni wykonywają tę pracę«. (...) Powyższe trafnie opisuje stan, który istniał w kościele Pańskim szczególnie po roku 1917, a w jaskrawszej jeszcze formie od roku 1918 i w następnych latach” (*Światło* 1930 t. 1, s. 46-47).

W roku 1930 pokazano też, że C. T. Russell był tylko jednym z wielu, a nie jedynym w swoim rodzaju:

„Właściwym będzie nadmienić, że Pan użył Brata Russella do przywrócenia tych prawd. On był gorliwym i szczerym dla Pana w nauczaniu prawdy. Bez wątpienia iż on był jeden z pomazańców Bożych i był wierny aż do śmierci. To samo można powiedzieć i o innych, którzy byli ubłogosławieni przez Pana i którzy współpracowali z nim w służbie podczas tego okresu” (*Strażnica* 01.05 1930 s. 132 [ang. 01.03 1930 s. 68]).

W roku 1930 krytyka tych, co obstają przy C. T. Russellu, jako „słudze wiernym”, posunęła się tak daleko, że napisano o nim, iż jest to „wystawianiem bożka do czczenia”:

„Tacy złączyli się w pewne grupy i usiedli na mniemaniu, że wszelka dostateczna prawda dla ludu Bożego znajduje się w tem co Brat Russell czynił i napisał, że on jest tym »wiernym i roztroprnym sługą, którego Pan postanowił nad Swoimi dobrami«; obstawanie że jedyne prawdziwe wielbienie Boga pochodzi przez Brata Russella i jego dzieła jest wystawianiem bożka do czczenia” (*Strażnica* 15.06 1930 s. 180-181 [ang. 15.04 1930 s. 116]).

Rok 1931

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

Przypomnijmy osobistą dawniejszą opinię J. F. Rutherforda o „mężu z kałamarzem” (Ez 9):

„W swej mowie do przyjaciół Brat Rutherford wskazał, iż Pan wybrał Brata Russella, aby wypełnił rolę opisaną przez Proroka Ezechiela w rozdziale dziewiątym, jako »mąż odziany szatą Inianą, z kałamarzem pisarskim przy biodrach jego«; że Brat Russell wiernie wypełnił tę służbę i zdał raport, jak Prorok przepowiedział” (*Strażnica* 15.10 1921 s. 309 [ang. 15.09 1921 s. 277]).

Pierwsze zaprzeczenia nauce, że C. T. Russell jest „mężem z kałamarzem” (Ez 9) pojawiły się w roku 1931 w jednym z czasopism (ang. *Strażnica* 01.09 1931 s. 259-264) i trochę wcześniej w udostępnionej (30 lipca 1931 r.) książce pt. *Vindication*. Oto fragmenty na ten temat po polsku:

„Przez długi czas było szczerze i rzetelnie rozumianem, że mąż z kałamarzem pisarskim obrazuje pojedynczą osobę. Lecz obecnie lud Boży widzi, że obraz ten był niewłaściwie rozumiany” (*Strażnica* 15.11 1931 s. 339).

„Nie tak dawno temu, bo w roku 1931, został wydany podręcznik biblijny pod tytułem *Usprawiedliwienie*. (...) Był to komentarz (...) prorocstwa Ezechiela. Wyjaśniono w nim, że prorocstwo o mężu »odzianym w Inianą szatę« nie spełniło się na pojedynczej osobie mającej do czynienia z chrześcijaństwem, powiedzmy na Charlesie T. Russellu, pierwszym prezesie Towarzystwa Strażnica który zmarł w połowie pierwszej wojny światowej, 31 października 1916 roku, kończąc w ten sposób swoją działalność chrześcijańską na ziemi. (...) *A zatem »mąż z kałamarzem pisarskim przy biodrach« niewątpliwie wyobrażał tę namaszczoną duchem klasę »sługi« Pańskiego na ziemi, która jest częścią organizacji Bożej*. Książkę tę oddano do rąk czytelników po południu 30 lipca 1931 roku, po wykładzie na temat »Męża z kałamarzem pisarskim«, wygłoszonym do tysięcy uczestników kongresu Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego, który się wtedy odbywał w Columbus...” („*Narody mają poznać, że ja jestem Jehowa*” – *jak?* 1974 s. 114).

Na tym samym kongresie, na którym odrzucono C. T. Russella, jako „męża z kałamarzem” (Ez 9), również zmieniono nazwę „badacze Pisma Świętego”, którą on nadał, na nowe określenie „Świadkowie Jehowy”.

Zmiany nazwy dokonano dla odróżnienia się od innych grup badaczy Pisma Świętego, które nadal trzymały się nauk C. T. Russella:

„»NOWE IMIĘ« [rezolucja]

(...) ponieważ wkrótce po śmierci Ch. T. Russell’a wśród tych, którzy z nim byli połączeni we wspomnianej pracy, nastął rozłam, przyczem część odłączyła się od »Strażnicy« Towarzystwa Biblijnego i Broszur, wzbraniając się odtąd współpracować z rzeczoną Towarzystwem i uznać prawdę, ogłaszaną przez to Towarzystwo w »Strażnicy« i w innych wydawanych niedawno publikacjach, a raczej zwalczała pracę

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

wspomnianego Towarzystwa, polegającą na głoszeniu terazniejszego poselstwa o Królestwie Bożem we wszystkich częściach organizacji szatańskiej; a wspomniani przeciwnicy połączyli się w różne i liczne grupy, przyjmując nazwy »badaczy Pisma Św.«, »zjednoczonych badaczy Pisma Św.«, »Russellitów, głoszących komentowaną przez pastora Russella prawdę«, »wytrwałych« i inn., wywołujące zamieszanie i nieporozumienia:

przeto, chcąc dać wyraz naszemu prawdziwemu stanowisku i w przekonaniu, że się to dzieje zgodnie z wolą Bożą, wyrażoną w jego Słowie, uchwalamy podać do ogólnej wiadomości:

że żywimy dla Ch. T. Russell'a z powodu jego dzieła wielką miłość i że z radością przyznajemy, że Pan się nim posługiwał i niezmiernie błogosławił jego pracy; jednakże stosownie do Słowa Bożego nie możemy przystać na to, żeby nas nazywano »Russellitami«; że Towarzystwo Biblijne i Broszur »Strażnica«, Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. i Zjednoczenie Kazalnicy Ludowej li tylko są nazwy korporacji, przyjęte i używane przez nas dla wykonywania naszej pracy w posłuszeństwie względem przykazania Bożego; że jednak żadna z tych nazw nie może nam być słusznie nadana jako korporacji chrześcijan, postępujących śladami naszego Pana i Mistrza, Chrystusa Jezusa; że badamy Pismo Św., że jednak jako korporacja chrześcijan, stanowiących zjednoczenie, odrzucamy przyjęcie nazwy »badaczy Pisma Św.« lub podobne nazwy dla określenia naszego właściwego stanowiska względem Pana; że odrzucamy przyjęcie imienia jakiegoś człowieka lub być nazwani takim imieniem;

(...) wobec czego z radością przyjmujemy imię, jakie wyszło z ust Pańskich, mając życzenie, byśmy byli znani i nazwani po następującym imieniu: *Świadkowie Jehowy*. – Izajasza 43:10-12; 62:2; Objawienie 2:17” (*Królestwo nadzieja świata* 1931 s. 29-34).

W roku 1931 ponownie Towarzystwo Strażnica oskarżało niektórych ludzi o to, że zamiast Boga czczą C. T. Russella:

„Niezawodnie Bóg dał i br. Russell światło odnośnie tych prawd i pouczył go przez swego ducha, lecz dlaczego mielibyśmy stworzeniu oddawać cześć, która należy się Bogu? Taki bieg nie świadczyłby o rzeczywistej miłości tym, którzy pragnęliby czcić i czciliby br. Russell zamiast Boga, gdyż jest napisane: »Bo co jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością jest przed Bogiem.« (Łukasza 16:15) Z tych słów wypowiedzianych przez Jezusa powstaje jasna myśl, że ludzie czczący stworzenia i dający im uznanie nie mogą podobać się Bogu, ponieważ ich bieg postępowania jest obrzydliwością w obliczu jego” (*Strażnica* 01.01 1932 s. 8 [ang. 01.11 1931 s. 327]).

„Obstawający jedynie za naukami i wyrozumieniem br. Russell okazują brak wiary w Boga, gdyż czynem takim dowodzą, że Bóg nie może pouczać swój lud inaczej, jak tylko przez jednego człowieka. Postępując tak, objawiają sami siebie, że nie mogą rozumieć rzeczy przez Boga udzielanych swemu ludowi” (*Strażnica* 01.01 1932 s. 9 [ang. 01.11 1931 s. 329]).

W roku 1931 J. F. Rutherford polecił zlikwidować obrazy C. T. Russella i swoje, choć, jak widzieliśmy, sprzedawało je wcześniej nawet samo Towarzystwo Strażnica:

„Teraz na kongresie w Berlinie [1931 r.] brat Rutherford zauważył, że sprzedawano fotografie z podobizną jego oraz brata Russella, jako pocztówki lub nawet oprawione w ramki. Po stwierdzeniu, że zdjęcia te znajdują się na licznych stołach w bocznych pomieszczeniach wokół sali, wspominał o nich w swym następnym wykładzie, napominając obecnych, aby ich nie kupowali, a odpowiedzialnym sługom polecając, aby je wyjęli z ramek i zniszczyli. Chciał nie dopuścić do czegokolwiek, co by prowadziło do ubóstwiania człowieka. (...) brat Rutherford odwiedził również biuro oddziału w Magdeburgu. (...) Krótko przed jego wizytą zawieszono w pokojach obrazy przedstawiające brata Russella i jego samego. Gdy tylko brat Rutherford je spostrzegł, kazał je natychmiast usunąć” (*Działalność Świadców Jehowy w Niemczech w czasach nowożytnych* 1975 s. 19).

„Wiatr zmian wiał mocno w Madrycie. Podczas Wieczery Pańskiej w 1932, obrus z haftowanymi symbolami krzyża i korony także znikł ze sceny. Jak powiedział brat Gabler: »Bracia, tak musi być. Pozbyć się tego! Pozbyć się tego!«. Podobnie pozbyto się przypinanych oznak z symbolami krzyża i korony, które niegdyś nosiliśmy. A co z obrazami prezesów Towarzystwa Strażnica C. T. Russella i J. F. Rutherforda? One także znikły ze ścian miejsca spotkań Świadców w Madrycie” (ang. *Rocznik Świadców Jehowy* 1978 s. 145).

W roku 1931 J. F. Rutherford wypowiedział się też lekceważąco o „testamencie” C. T. Russella:

„Prezydent Strażnicy Towarzystwa Biblijnego i Broszur umarł w roku 1916. Swego czasu znalazło się niejaki pismo przez niego podpisane i które nazwane było jego »ostatnią wolą czyli testamentem« [ang. “last will and testament”], lecz które w rzeczywistości było czem innym. Następnie okazało się, że Brat Russell, w kilka lat przed śmiercią, przyszedł do wniosku, że nie mógł uczynić takiego testamentu. Dzieło organizacji Bożej nie podpada pod kierownictwo człowieka, ani też może być kierowane wolą jakiegoś stworzenia. Było niemożliwym prowadzić pracę Towarzystwa ku chwale i czci Boga według piśmiennego wyszczególnienia na tym papierze zwanym »testamentem« [ang. “will”]” (*Strażnica* 15.02 1932 s. 56 [ang. 15.12 1931 s. 376]).

W innym fragmencie J. F. Rutherford nie zaprzeczył zarzutom oponentów, ale stwierdził, że chcieliby oni, by organizacja kierowana była „wolą człowieka”, a według niego kieruje nią teraz Bóg:

„Zaś wszyscy powybierani, członkowie klasy odrzuconej, płaczą i zgrzytają zębami przeciw braciom swoim z powodu, jak sami mówią, że »znieważono wolę Brata Russell i że *Strażnica* nie jest wydawana według jego polecenia«, przyczem podnoszą swe ręce do góry w świętym znaczeniu i wylewają łzy krokodyle, ponieważ organizacja Boża na ziemi nie jest kierowana zgodnie z wolą człowieka” (*Strażnica* 15.02 1932 s. 57 [ang. 15.12 1931 s. 376]).

Wydaje się, że na roku 1931 zakończył się proces redukcji ważności osoby C. T. Russella w organizacji Świadców Jehowy. Przez wiele lat stosunek ich do niego był w pewien sposób niezmienny.

Odrzucono bowiem wcześniej wszelkie znamiona jego kultu.

Rok 1932

Interesujące jest to, że w roku 1932 osoba C. T. Russella nie jest ani razu wymieniona z nazwiska w *Strażnicy* oraz w książkach i broszurach wydanych w latach 1931-1933.

Rok 1933

W roku 1933 odebrano C. T. Russellowi założenie „organizacji Jehowy”:

„Jest zupełnie nieprawdą, że pastor Russell założył z ludzi organizację Jehowy i nauczał ich co mają mówić i czynić. Żaden człowiek nie jest upoważniony ustanawiać organizację dla Jehowy Boga i następnie powiadać członkom tejże co mają mówić. Pomazani świadkowie Jehowy nie otrzymują poselstwa od żadnego człowieka, ale tak długo, dopóki będą wierni, stać będą po stronie Jehowy, wyuczani będą od niego i słuchać będą jego słowa w szczerości i w prawdzie. Naśladowcy nauk któregośkolwiek człowieka i znieważyciele jasnych nauk Jehowy Boga stanowczo pokazują, że nie należą do organizacji Bożej” (*Strażnica* 01.07 1933 s. 198 [ang. 01.05 1933 s. 133]).

Interesujące jest to, że w roku 1933 (po polsku w roku 1934) powtórzono słowa z roku 1927 (patrz powyżej książka pt. *Stworzenie*), które wskazywały na C. T. Russella jako wysłannika Bożego, który napisał pod wpływem Boga swe *Wykłady*, które zostały już wycofane z obiegu:

„Wtóra i niewidzialna obecność Chrystusa datuje się od roku tysiąc osiemset siedmdziesiątego czwartego. Od tego czasu i dalej wiele prawd, długo zakrytych przez nieprzyjaciela, onego szatana, zaczęło być przywracane rzetelnemu chrześcijaninowi. (...) w ten sam sposób użył Bóg Karola T. Russell, by podczas pół wieku zwracał uwagę ludzi ku wyrozumieniu Biblii, a szczególnie tych prawd, które były usunięte przez podstępne zabiegi djabła i jego pośredników. Ponieważ był to słuszny czas na przywrócenie tych prawd, Bóg użył Karola T. Russell do napisania i wydania książek, znanych jako *Wykłady Pisma Świętego*, przez które wielkie podstawowe prawdy celów niebiańskich są oczyszczone. Szatan wyłożył wszelkie wysiłki, by zniszczyć te książki, ponieważ pojaśniały Pismo Święte” (*Strażnica* 01.05 1934 s. 141 [ang. 01.06 1933 s. 174]).

Rok 1934

W roku 1934 istotne okazały się słowa zamieszczone w książce pt. *Jehovah*, w której napisano na stronie 227, że ci co opierają się na „całej prawdzie” C. T. Russella są i pozostaną w ciemności:

Today those who continue to insist that Pastor Russell taught all the truth that is to be learned by the saints on earth are in the dark, and they will continue in the dark.

Te same słowa powtórzono w jednym z czasopism:

„Którzy obecnego czasu obstają, że pastor Russell pouczył wszelkiej prawdy, co potrzeba świętym na ziemi wiedzieć, są w ciemności i dalej w niej trwać będą. (...) którzy nadal spoglądali za człowiekiem, zamiast za Jehową, zrozumienie Pisma Św. jest niemożliwe” (*Strażnica* 15.07 1934 s. 216 [ang. 15.05 1934 s. 152, słowa angielskie identyczne jak powyżej w książce pt. *Jehovah*]).

Te słowa J. F. Rutherforda o „ciemności” tych, co opierają się na nauce pastora, przypominają zwrot C. T. Russella, który mówił, że kto odrzuci jego *Wykłady*, popadnie w ciemności (patrz *Rok 1910*).

Dodatkowo w roku 1934 Towarzystwo Strażnica zaprzeczyło temu, by C. T. Russell, czy inni zmarli pomazańcy, mieli udział w nadzorowaniu pracy Świadków Jehowy na ziemi, choć wcześniej zapewniano o takiej ich pomocy z nieba (patrz lata 1917-1918):

„Nikt z kompanii świątyni nie powinien być tak nierozsądny, by uważać, że jacyś bracia (czyli braterstwo) będący swego czasu wśród nich, a którzy zmarli i poszli do nieba, udzielają teraz wytycznych świętym na ziemi i nadzorują ich w prowadzonym przez nich dziele” (*Jehovah* 1934 s. 191).

„Żaden z zastępu świątyni nie będzie tak nierozsądny, aby przypuszczał, że ten w niejakim czasie przebywający w zastępie razem z braćmi brat, który zmarł i poszedł do nieba, obecnie poucza świętych na ziemi i kieruje ich do dzieła. Wniosek taki ma uczucie »grzechu Samarii«” (*Strażnica* 01.07 1934 s. 196 [ang. 01. 05 1934 s. 132]).

Później w roku 1935 i 1936 powtórzono słowa o „grzechu Samarii” robiąc aluzję do osoby C. T. Russella:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

„Uczestniczą oni w »grzechy Samarji«, innymi słowy, mają dział w czczeniu widzialnych przywódców i utrzymują, że wszelka prawda Słowa Bożego była dana ziemskiemu przewodnikowi i że wyszła z Betel. Nadal czczą oni tego »złotego cielca«, który był postawiony w Betel i którego czcił król Samarji...” (*Strażnica* 01.11 1935 s. 330 [ang. 01.09 1935 s. 265-266]).

„Ostatek i wszyscy, którzy stanowią wielki lud, są w zupełnej harmonji i wszyscy oddają chwałę Jehowie Bogu. (...) Nie popełniają »grzechu Samarji«. Nie trzymają się nauk jakiegoś człowieka i nie oddają mu za to chwały. Poznają, że wszystkie błogosławieństwa pochodzą od Jehowy Boga i że on jedynie godzien jest chwały” (*Bogactwo* 1936 s. 274).

Za życia J. F. Rutherforda, w publikacjach z lat 1930-1940, wielokrotnie powracano do „grzechu Samarii” i przywoływano krytycznie, ale anonimowo, czczenie jakiegoś człowieka, określanego jako „złotego cielca” (jak powyżej).

Rok 1940

W roku 1940 napisano, że C. T. Russell nie był założycielem Świadków Jehowy:

Pastor Russell was not the founder of Jehovah's witnesses (ang. *Strażnica* 15.12 1940 s. 343).

Interesujące jest to, że dziś Świadkowie Jehowy wydłużają sobie swoje pochodzenie właśnie do czasów C. T. Russella:

„Świadkowie Jehowy wydają »Strażnice« od roku 1879. Pismo to jest całkowicie apolityczne i uznaje wyłącznie autorytet Biblii” (*Strażnica* Nr 13, 1988 s. 2).

„Świadkowie Jehowy wydają to czasopismo od roku 1879. Jest ono całkowicie apolityczne i uznaje wyłącznie autorytet Biblii” (*Strażnica* Nr 3, 2018 s. 2).

Mało tego, czasem i C. T. Russella nazywano Świadkiem Jehowy:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

„Sądząc po owocach, które wydał pracując dużo jako sługa ewangelii, brat Russell bezsprzecznie okazał się wiernym świadkiem Jehowy” (*Wykwalifikowani do służby kaznodziejskiej* 1957 cz. IV, s. 62).

„To prawda, że od dziewiętnastego wieku tacy ludzie, jak C. T. Russell i J. F. Rutherford będąc świadkami Jehowy brali udział w tej ogólnoświatowej działalności...” („*Niech Bóg będzie prawdziwy*” 1954 [ang. 1952] rozdz. 19, akapit 7).

Lata obecne - C. T. Russell nie należał do zbiorowego „sługi wiernego i roztropnego” i Ciała Kierowniczego

C. T. Russell dziś dla Świadców Jehowy stał się tylko założycielem Towarzystwa Strażnica i pierwszym jego prezesem.

Wydawało się, iż już nigdy nic się nie zmieni w tej kwestii, że zostanie on na zawsze osobą, która należy do zbiorowego „sługi [niewolnika] wiernego i roztropnego” (Mt 24:45) i dawnego Ciała Kierowniczego. Tak uczono przez lata.

Tymczasem w roku 2013 ogłoszono, że ów „sługa [niewolnik]” został wybrany dopiero w trzy lata po śmierci C. T. Russella, a więc w roku 1919 i w związku z tym on nie może należeć do tego składu zbiorowego „niewolnika”:

„W roku 1919, gdy nastąpiło duchowe odrodzenie, Jezus wybrał spośród nich wykwalifikowanych namaszczonych braci, żeby działali jako niewolnik wierny i roztropny, i ustanowił ich nad swoją czeladzią” (*Strażnica* 15.07 2013 s. 23).

„W roku 1919, trzy lata po śmierci brata Russella, Jezus ustanowił »niewolnika wiernego i roztropnego«” (*Strażnica* luty 2017 s. 25).

„W *Strażnicy* z 15 lipca 2013 roku wyjaśniono, że niewielka grupa namaszczonych braci, którzy tworzą Ciało Kierownicze, to »niewolnik wierny i roztropny«” (*Strażnica* luty 2017 s. 26).

Wcześniej C. T. Russella zaliczano do zbiorowego „sługi” i Ciała Kierowniczego oraz pisano, że wystąpił on w „imieniu Jehowy”, niczym prorok:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

„W lipcu 1879 roku przystąpił do publikowania upragnionego czasopisma, którego został wydawcą i głównym redaktorem (...) Rzecz nie ulega wątpliwości: Wydawca *Strażnicy Syjońskiej i Zwiastuna Obecności Chrystusa* wystąpił na światowej arenie działalności religijnej w imieniu JEHOWY, tak jak to niegdyś uczynił prorok Jeremiasz” (*Strażnica* Rok XCIX [1978] Nr 7 s. 5-6).

„Biorąc pod uwagę owoce, jakie przyniosły starania brata Russella i jego współtowarzyszy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kierował nimi święty duch Jehowy. Dali dowody przynależności do niewolnika wiernego i roztropnego” (*Strażnica* Nr 10, 1995 s. 17). Patrz też *God's Kingdom of a Thousand Years Has Approached* 1973 s. 346.

„»Sługa wierny i roztropny« nie przestał istnieć wraz ze śmiercią brata Russella” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 626).

„Fakty wskazują, że owo ciało kierownicze związało się z Towarzystwem Strażnica. W ostatnim ćwierćwieczu dziewiętnastego stulecia do ciała kierowniczego najpewniej należał C. T. Russell. Będąc człowiekiem całkowicie oddanym Bogu poprzez Chrystusa, poświęcił wszystek swój czas, energię, zdolności, majątek i wpływy obronie natchnionego Słowa Bożego i krzewieniu znajomości jego treści” (*Strażnica* Rok XCIII [1972] Nr 7 s. 20).

„Trzeba przyznać, że największy wkład finansowy, fizyczny i myślowy w działalność Towarzystwa wniósł Charles Taze Russell, który przez pierwsze 32 lata istnienia tej korporacji odgrywał czołową rolę w ciele kierowniczym” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 229; por. s. 117).

Podajemy też w skrócie nasze spostrzeżenia dotyczące wprowadzania i akceptowania przez J. F. Rutherforda kultu C. T. Russella oraz jego odrzucania:

rok 1881 – C. T. Russell uczył, że „sługą wiernym” jest ciało Chrystusowe;

rok 1905 – C. T. Russell przestrzegał przed kultem posłannika Pana;

rok 1910 – C. T. Russell uczył o swych *Wykładach*: „są one samą Biblią”;

rok 1915 – J. F. Rutherford bronił wszystkie czyny i nauki C. T. Russella;

lata 1916-1917 – wprowadzanie tytułów biblijnych dla C. T. Russella;

lata 1918-1925 – powtarzanie tytułów biblijnych C. T. Russella;

rok 1926 – nowe publikacje nie wymieniają tytułów biblijnych C. T. Russella;

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

lata 1927-1931 – odbieranie tytułów biblijnych C. T. Russellowi;

rok 1932 – milczenie o C. T. Russellu w książkach i *Strażnicach*;

rok 1933 – C. T. Russell nie założył „organizacji Jehowy”;

rok 1934 – C. T. Russell nie wspomaga z nieba Towarzystwa Strażnica;

rok 1940 – C. T. Russell nie był założycielem Świadców Jehowy;

rok 2013 – C. T. Russell nie był członkiem Ciała Kierowniczego i zbiorowego „sługi wiernego i roztropnego”.

Widzimy z powyższego, że J. F. Rutherford był osobą, która sama, będąc prezesem Towarzystwa Strażnica od roku 1917, w pierw wprowadziła i rozpropagowała kult C. T. Russella, a później energicznie zwalczała go. Z jego strony wyglądało to tak, jakby kto inny był odpowiedzialny za wprowadzenie go, a on oczyścił organizację. Niewykluczone, że powodem zlikwidowania tego kultu była pewna zazdrość J. F. Rutherforda co do upamiętniania pastora. Owszem, Sędzia oczyścił organizację w drugiej połowie lat 20. XX wieku z przesadnej ważności osoby C. T. Russella dla głosicieli, ale wypromował w tym samym czasie swoją osobę.

Przecież to on przez wiele lat pozwalał nazywać siebie „wodzem”, co ukrócił dopiero na kilka miesięcy przed swoją śmiercią (na kongresie w dniach 6-10 sierpnia 1941 r.):

„Generalissimus organizacji Badaczy Pisma Świętego” (*The Messenger* 19.06 1927 s. 2 – *Generalissimo of the Bible Students' Organizations*).

„Drogi Bracie Rutherford: (...) Codziennie dziękuję Bogu za takiego wiernego wodza, tak lojalnego i prawdziwego, odważnego i nieustraszonego. Rzeczywiście jesteś dla mnie inspiracją, jaką był drogi brat Russell” (ang. *Strażnica* 01.03 1929 s. 79 – *faithful leader*).

„UKOCHANY BRACIE RUTHERFORD: (...) Co więcej, jesteśmy wielce wdzięczni naszemu Ojcu niebiańskiemu za to, że udzielił nam wiernych wodzów [ang. *leaders*] w roli zarządców Towarzystwa, a konkretniej za Twoją osobę” (ang. *Strażnica* 01.12 1929 s. 367).

„Drogi Bracie Rutherford: (...) Rzeczywiście, iż Pan Cię ubłogosławił a także i nas mając Cię jako przodownika [ang. *leader*] w tych ostatnich dniach” (*Strażnica* 15.01 1930 s. 32 [ang. 15.05 1930 s. 157]).

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 2)

„Drogi Bracie Rutherford: (...) Będąc cudownie ubłogosławieni, odczuwamy przytem, że chociaż przez uznanie i staranie się zachęcić tego, który dzięki opatrności wielkiego Jehowy jest postawiony jako nasz ziemski wódz, możemy w pewnej części objawić nasze dziękczynienie za takie łaski. Stawiając wyrazy – że byliśmy ubłogosławieni przez naszego umiłowanego prezydenta, prezydenta Pańskiego »narzędzia«, którym jest Strażnica Towarzystwo Biblijne i Broszur, którego być częścią uważamy za chwalebny przywilej, nie mamy zamiaru oddawać pochlebnych tytułów jakiemukolwiek człowiekowi, lecz pragniemy uwielbiać Pana” (*Strażnica* 01.05 1931 s. 144 [ang. 01.04 1931 s. 110 – *our earthly leader*]).

„Ich widzialny wódz – właśnie ma udzielić pouczeń paryskiemu oddziałowi »*Une Grande Armee*« [opis ilustracji]” (*The Messenger* 25.07 1931 s. 3 – *Their Visible Leader-About to Give Instructions to the Paris Division of "Une Grande Armee."*).

„Deklarują oni współpracę całym sercem z ziemską organizacją Pana, z Towarzystwem, i pełne zaufanie do naszego ukochanego Brata Rutherforda jako naszego ziemskiego wodza” (*The Messenger* 30.07 1931 s. 4 – *They declare their whole-hearted cooperation with the Lord's organization on earth, the Society, and their full confidence in our beloved Brother Rutherford as its earthly leader*).

„Pragnieniem naszym jest stać silnie po stronie Pańskiej, być złączeni ręką w rękę z jego zarządzaniem, z braćmi Towarzystwa i z bratem Rutherfordem jako ziemskim wodzem tegoż” (*Strażnica* 01.01 1932 s. 16).

„Braterstwo z całej Europy Środkowej przesyła ci, bracie Rutherford, wyrazy miłości i pozdrowienia, jako swojemu widzialnemu wodzowi” (*I.B.S.A. Year Book* 1932 s. 109 – *The brethren throughout Central Europe send their love and greetings to you, Brother Rutherford, as their visible leader*).

„Drogi nasz Bracie Rutherford (...) Z okazji otrzymania [książki] *Ocalenie*, którą zyczliwie nam przysłałeś, czujemy się przymuszeni wyrazić Jehowie przez ciebie jako wodza jego ziemskiej organizacji, jak nasze serca tryskają wychwalaniem i wdzięcznością nie tylko za ten szczodry dar, ale też za [książki] *Światło i Usprawiedliwienie*, a zwłaszcza za tę drugą” (ang. *Strażnica* 01.03 1933 s. 78 – *the leader of his earthly organization*).

„Drogi Bracie Rutherford: (...) Chciałbym, aby było zachętą dla Ciebie wiedzieć, że oceniamy nie tylko dobroć Jehowy, naszego Boga, ale także wierną i szczerą służbę tego, który stoi jako widzialny ziemski dowódca...” (*Strażnica* 15.04 1933 s. 128 [ang. 01.12 1932 s. 365 – *our visible earthly leader*]).

„Drogi Bracie Rutherford: (...) Jesteśmy wdzięczni za posiadaną ufność w zwycięski pochód Jehowy i że Jehowa ma wiernego wodza nad ziemską częścią swojej organizacji. Bracie Rutherford, jako współsłudzy Pańscy oceniamy niezasłużone Twoje wysiłki w usługiwaniu swoim braciom...” (*Strażnica* 01.08 1936 s.

240).

„DROGI BRACIE RUTHERFORD : (...) Wyznaczając Ciebie jako widzialnego wodza w swoim potężnym teokratycznym postanowieniu Jehowa udzielił Tobie chwały większej, niż jakikolwiek człowiek kiedykolwiek otrzymał” (ang. *Strażnica* 15.07 1939 s. 223 – *the visible leader*).

„Na krótko przed śmiercią, podczas zgromadzenia w Saint Louis (stan Missouri) w roku 1941, poruszył temat sprawowania przywództwa, mówiąc: »Chciałbym, żeby wszyscy obecni tutaj obcy ludzie dowiedzieli się, co myślicie o tym, iż waszym wodzem jest człowiek; niech to sobie zapamiętają. Gdy coś powstaje i zaczyna się rozrastać, zawsze się mówi, że przywódcą jest jakiś człowiek mający wielki posłuch. Jeżeli ktokolwiek z tego audytorium mniema, że wodzem świadków Jehowy jestem ja, człowiek, który tu stoi, niech powie: ‘Tak’«. W odpowiedzi zapadła głęboka cisza, przerywana jedynie kilkoma stanowczymi okrzykami: »Nie!«, pochodzącymi z widowni” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 220).

Warto dodać, że w przeszłości opisywaliśmy bardziej ogólnie to zagadnienie w artykule pt. „*Wielbienie stworzenia*” w *Towarzystwie Strażnica*.

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/article/1156/>